

malarstwo pastele



agata drogowska





Slonka, 1997
dusty pastel, 24 x 32 cm



Unusual are the metamorphoses of the exploration for aesthetic canons in recent years. Art has long ceased to be another "-ism", and in spite of attempts to lock its rawness in a cage a few years ago, it still proves to be made of names. Just as masters appeared in the past, on whom people focus, fascinated by their view of the world, admiring the new forms of its creations. These artists are looking for another way of visualisation and their phenomenon is associated only with them, for is it easy to find a common vector for Opalka, Beuys, Christo? It is definitely worth to ponder, not only the radically different effect of perceptions of reality (after all, available to all), but also a way of interpreting this delicate structure perceived with our senses. Poetics is significant to only a few artists today, few are able, taking advantage of their nuances, to reach the viewer. Actually, it is remarkable that the art of painting arose from a mixture of paint; even more surprising is the transformation of painting into poetry. But when we are confronted with images created by Agata Drogowska, we almost immediately recognize this kind of art, which speaks to us with a personal language. This is not an eloquent monologue filled with colourful coquetry; the artist's mark is also not seen in building of form, the superficiality of which would overshadow the content. The narrative used by Drogowska is uncomplicated by choice, thus gaining flexibility. Limited use of dazzling colour, which is the case of most painters for whom the painting represents an existential discourse, enables the viewer to focus on the composition, and the narrowed colour scheme (from greys broken by blue to indigo blacks), with the often clearly accented texture, makes for an effect full of expression and tension. Painting technique is entirely subordinated to the theme, clearly dominant over aestheticism. Almost schematic figures obey the will of the artist moving in a cool world, thus emphasizing their human, emotional dimension. Rarely can we see a successful attempt to give individual characteristics to the universal and vice versa, making the personal message universal. It seems that from these opposing concepts, Drogowska managed to discover her own synthesis, which is anonymity. This quality allows her to arrange situations symbolically, and the figures devoid of individual characteristics can represent us ourselves. This ability to identify experiences and behaviours, using an extremely laconic way of their presentation, allows us to recognise Drogowska's existential message „C'est la vie", directed to the viewer.





It would be perhaps sometimes cynical, with a different painting it would again end with doubt, but in each case it was continued in a cheerful thought, „Vive la vie“. The opportunity to see other works by Agata Drogowska gave me an opportunity to reflect on the value of individualism, not only in art, as I mentioned in the first sentences, it was nevertheless a very positive response to the question of the meaning of both happy but also of tragic personal experiences. As an astute observer of her own and others' experiences, the artist realizes that in them she is no different from anyone, but the paradox of otherness is the way of experiencing them. Often, she describes her childhood memories; a lonely figure of a girl on a swing is a metaphor for fragile and fleeting innocence.

But it would be wrong for anyone to think that the content of the Drogowska's painting is limited to a superficial presentation of aphorisms. The criterion for the artist's world is its multilevelness; bordering on Chagall's longing and mood, she paints a poetic truth, in which both lucidity, sentiment as well as the praise of feelings can be heard. Often the characteristic way of painting leaves one's senses unsatisfied, in need of aesthetics, for Drogowska does not care for glitz;

her crude use of paint causes that despite their allegorical nature, her works will not be oleographs, depriving her canvases of banality. This is important when the truths "childhood is pure, ephemeral, everyone was once a child" or "each of us can be each other's king and queen. . ." are reminded in a poetic way. Unusual personal dimension of Agata Drogowska's art refers to the projection of her own memories and reflections on them, and above all optimistic attitude towards them. From seemingly simple topics, adequately using her painting skills, she can show an entire range of complex feelings. We could even say that she can almost generate these feelings and present their certain hue in each of her paintings. In spite of the narrow range of colours the artist's poetry exudes with an enormous scale of emotions, which absorbs and charms us with its simplicity and obviousness. A huge advantage of her painting is a lightness and freedom of use of the painting technique. The colour scheme narrowed this way, speaks of only high sensitivity, but also refined painting skills.

Witold Zakrzewski

Niezwykłe są metamorfozy poszukiwań estetycznego kanonu w ostatnich latach. Już dawno sztuka przestała być kolejnym „umem” i na przekór próbom zamknięcia przed paru laty jej dotkłości w klatce, wciąż udowadnia, że jest rozważkami. Tak jak dawniej pojawiają się mistrzowie, wokół których skupiają się zachwyceni ich wizerzeniem światła ludzie, podziwiający nowe formy jego kreacji. Artysta ci poszukują innego sposobu witalizacji i ich fenomen kojarzy się tylko z nimi, czy łatwo bowiem znaleźć wspólny wektor dla Opaki, Beysa, Christo? Na pewno warto się zastanowić, nie tylko nad diametralnie różnym efektem percepcji rzeczywistości (dostępnej przecież wszystkim), ale też sposobem interpretacji tej delikatnej struktury, jaką postrzegamy zmysłowo. Poetyka obecnie u niewielu artystów ma istotne znaczenie, niewielu potrafi korzystać z jej niuansów nawigując kontakt z odbiorcą. Właściwie jest niezwykle, aby z mieszaniny farb powstało malarstwo, jeszcze bardziej zaskakujące jest przemiana malarstwa w poezję. Kiedy jednak spotykamy się z obrazami Agaty Drogowskiej, niemal od razu rozpoznajemy ten rodzaj sztuki, który przemawia do nas również osobistym językiem. Nie jest to elokwentny monolog pełen kokieteryjnych barw, nie widać też popędu w budowaniu formy, której ścisłość przeszkodziłaby treści. Narracja, jaką posługuje się Drogowska, świadomie nie jest skomplikowana, zyskując przez to uniwersalność. Oszczędność opatowania kolorem, jak u większości malarzy, dla których obraz stanowi egzystencjalny dyskurs, pozwala skupić się na kompozycji, a zawieszenie skali barw (od złamanych błękitów starości po indygo-czernie) z często wyraźnie zaznaczoną fakturą, daje pełną ekspresję i napięcie efekt. Warsztat malarski podporządkowany jest w całości tematowi, wyrażając dominującemu nad estetyzmem. Niemalże schematyczne postacie posłusznie woli artystki poruszają się w świecie chłodnym, podkreslającym przez to ich ludzki, pełen emocji wymiar. Rzadko zdarza się umięgłość przydania temu, co uniwersalne cech indywidualnych i odwrotnie, by przesłanie o wymiarze osobistym stało się uniwersalne. Wydaje się, że Drogowska z opozycji tych pojęć potrafiła odkryć własną syntezę, którą jest anonimowość. Jakość ta pozwala jej straszyć sytuacje symbolicznie, a postacie podważone indywidualnych cech mogą być nami samymi. Ta możliwość rozpoznania przeżyć i zachowań, dzięki skrajnie lakonicznemu sposobowi ich przedstawienia, pozwala na postanie egzystencjalnego, skierowanego do nas, przesłania

Drogowskiej: „C'est la vie”. Byłoby ono może i czasem cyniczne, przy innym obrazie znowu kończyłoby się zawpieniem, ale kabbazowo miało kontynuację w radosnej refleksji „Vive la vie”. Sposobność obejżenia kolejnych prac Agaty Drogowskiej dała okazję do refleksji nad wartością indywidualizmu nie tylko w sztuce, o czym wspominałem w pierwszych zdaniach, to jednocześnie bardzo pozytywna odpowiedź na pytanie o sens zarówno radości, ale i tragicznych, osobistych doświadczeń. Jako wnikliwy obserwator swoich i cudzych przeżyć artystka zdaje sobie sprawę, że nie różni się nimi od nikogo, ale paradoks odmienności to właśnie ich dostrawanie. Często opisuje ona wspomnienia z dzieciństwa, postać samotnej dziewczynki przy huftawce to metafora delikatnej i ulotnej niewinności.

Jednak myliły się ktoś sądząc, że treść malarstwa Drogowskiej ogranicza się do powierzchownego przedstawienia aforyzmu. Kryterium światła artystki jest jego wielopozostawność, ocierając się o chagalowską tęsknotę i nastrojnie maluje ona poetyką prawdę, w której słychać zarówno ludzkość, sentyment jak i pochwałę uczuć. Niejednokrotnie znakomy sposób obrazowania pozostawia niedosyt, potrzebę estetyzacji, Drogowska nie dba bowiem o błękit, jej surowy sposób użycia farb sprawia, że mimo aligorycznego charakteru jej prace nie będą oleodrukami, i pozbawia jej płdina banalności. Jest to istotne, gdy w poetycki sposób przypomina się prawdy „dzieciństwo jest czyste, ulotne, każdy był kiedyś dzieckiem” albo „każdy z nas może być dla siebie królem i królową...”. Niezwykle, osobisty wymiar sztuki Agaty Drogowskiej odnosi się do projekcji własnych wspomnień, refleksji nad nimi, a przede wszystkim optymistycznego stosunku do nich. Z poziomu prostych tematów potrafi ona wydobyć i adekwatnie stosując środki malarskie przedstawić całą skomplikowaną gamę uczuć. Można powiedzieć, że uczucia te potrafi więc wypręparować i w każdym z obrazów przedstawia pewien ich odcięt. Pomimo stosowania wąskiej palety barw poetyka artystki emanuje olbrzymią skalą emocji, która absorbuje, urzeka swoją prostotą i oczywistością. Olbrzymim walorem jej malarstwa jest lekkość i swoboda posługiwania się warszatem malarskim. Tak zawężona gama, jaką stosuje artystka, świadczy nie tylko o dużej wrażliwości, ale o wyrafinowanej kulturze malarskiej.